Panie Jezu Chryste…

Panie Jezu Chryste, dla nas przyjąłeś los ziarna pszenicy, które pada w ziemię i obumiera by wydać plon obfity. Zapraszasz nas byśmy kroczyli za Tobą tą drogą, gdy mówisz: «Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne». Pomóż nam towarzyszyć Ci nie tylko szlachetnymi myślami, lecz przejść Twoją drogę sercem, nawet więcej: konkretnymi uczynkami codziennego życia. Dopomóż nam wejść na drogę krzyża całymi sobą i na zawsze pozostać na Twej drodze. Uwolnij nas od lęku przed krzyżem, ze strachu przed wyśmianiem przez innych, z obawy, że nasze życie może się nam wymknąć, jeśli nie chwycimy wszystkiego, co niesie. Pomóż nam demaskować pokusy, które obiecują życie, lecz których ułudy zostawiają w nas ostatecznie pustkę i zawód. Dopomóż, abyśmy towarzysząc Ci na drodze pszenicznego ziarna, znaleźli w «traceniu życia» drogę miłości, drogę, która prawdziwie daje życie, życie w obfitości”. **Amen.**